

KURYER LITEWSKI

w Wilnie w Piątek dnia 26 Listopada r. s. 1820 roku

Obserwacje	Czas obserwacji	Wysokość Barom.	wys. Ther. Reau.	Wiatry	Odmia. w powie.
meteorologi- czne.	dn. 24 średnia.	27 cal. 6,37 lin.	— 8,92 stopni	Północny	Pochmurno
	dn. 25 średnia.	27 — 9,0 —	— 3,92 —	Południowy	Pochmurno
	dn. 26 godz. 6	27 — 6,2 —	— 6,5 —	Wschodni	Pochmurno

WŁOCHY.

Królestwo obojey Sycylii.

Sessya parlamentu naszego d. 23 października była żwawa: a dał do tego powód deputowany pułkownik Gabryel Pepe, powstawszy przeciw słabości rządu. „Zagrożeń jesteśmy (zekt on) od potężnych nieprzyjaciół wszelkiego rządu konstytucyjnego. Podstawą wolności naszej jest berło parlamentu narodowego, i energia władzy wykonawczej. Z nadto parlament ufa, i moc stanowiącego nie przedsięwzię, a władza wykonawcza jest opieszła w działaniu: oto jeszcze nie rozpuściła wysłużonych żołnierzy; oto jeszcze twierdzi nie opatrzyla; oto legiony nie są jeszcze urzeczzone, ani w obrotach wojskowych należycie wyćwiczone; to jeszcze nie posłano wojska na granicę; oto pozwalają stygnąć zapalowi obywatelskiemu. Co do mnie, na najpierwszy odgłos wojny opuścić to szanowne zgromadzenie, i pójść bronić wolności narodowej, którą albo obronię z innymi, albo umrę.”

Deputowany Castagna rzekł: Przed wszystkim potrzeba, ażeby wojsko na stopie wojennej stanęło, i żeby dowództwo nad nim powierzone było generałowi Wilhelmowi Pepe, którego obecność zaspokoi umysły tych, którzy się obcego napadu lekają.

Deputowany Dragonetti nagał także parlamentowi, iż czas obrad trawi na drobnostkach, kiedy krytyczny stan skarbu i polityczne położenie narodu całkiem uwagę jego zajmować powinny.

Na to wszystko, w te słowa odezwał się prezes parlamentu: „Spokojność umysłu i rozstrojenie są najpierwszymi enotami tego, kto chce być prawdziwie pożytecznym ovcyznie. Wyznać, iż nie jesteśmy na łożu wysłanem różami, ale też nie cierniami. Wiemy, iż teraz właśnie zechcą się na radę monarchowie, których mądrość i umiarkowanie ręczą nam za to, iż spokojności Królestwa obojey Sycylii nie zechcą naruszyć. Gdzież te są wojska, które na nas uderzyć myślą? Słuszność sprawy naszej zaręcza nam bezpieczeństwo. Ktoby się odważył najpierw wystrzelić z działa do narodu, umiającego szanować święte prawa innych, temu cała Europa złorzeczyłaby. Pokój terażniejszy kosztował Europę 30 lat wojny i niezmierzone, Chcemyż wolność naszą ocalić i utrzymać? strzeżmy granic naszych, nie zezepiemy nikogo, i nikomu nie zagrażamy. Zły duch zniweczył był pokój wszystkich narodów; jakiż będzie do-

broczyny duch, który utrzymać go nauczy? Władza wykonawcza czuwa nad obroną naszą, trzudni się połączeniem wszystkich sposobów do dania odporu, i zapewnienia namowych dni szczególnych, do jakich mamy prawo. Czekamy: to jest powinnością naszą; a nie uwodzimy się, ani dumą, ani trwogą. Trwoga mogłaby się stać dla nas najpierwszą utratą wolności naszej przyczyną. Spokojność umysłu i odwaga, oto są najlepsze obrony naszej sposobu. Z ufamy wojsku naszemu. Jest ono teraz tak silne, iż zjednać uszanowanie dla niepodległości naszej potrafi. Ufamy w słuszność sprawy naszej. Wstrzyma ona ambicję każdego, ktoby powziął myśl nieprzyjacielskiego napadu. Gdyśmy stale b nie się postanowili, powinniśmy okazać Europie, że ani powiększać krajów naszych, ani też nikogo obrażać nie myślimy. Taka to jest prawdziwa niepodległość i bezpieczeństwo naszego podstawa.”

Tu deputowani powstali i wykrzyknęli, iż takie jest wszystkich członków parlamentu życzenie, a prezes rzekł: „Dziękuję za to szanownym kolegom moim, bo oddają słuszność uczuciom moim, które dalekie są od zuchwałości dumy, ale i podległy trwogi.” (Tu powszechne oklaski słyszeć się dały.)

Zatrzymują się teraz u nas gorliwie urządzeniem siły zbrojnej. Powszechny zapal ożywia równie wojsko, jak i cały naród. Stojące pod bronią liniowe wojsko, a złożone ze 45,000 ludzi, podzielone jest na cztery korpusy! Pierwszy pod wodzą Gabryela Pepe bronić będzie granic; drugi pod dowództwem generała Carascosa zajmować ma przeyście przy San Germano; trzeci pod dowództwem generała Filangeri zajmie obie Abruzzo; czwarty nakoniec pod generałem Milani stać będzie w okolicy Orantu, Brindisi i Tarentu. Oprócz pomienionych korpusów, zostawać będzie pod bronią 200,000 milicyi, a dowodzić nią ma generał Wilhelm Pepe. Pięćdziesiąt tysięcy Węglarzy (Carbonari) utworzyć chcą korpus Geryllasów dla prowadzenia wojny na wzór Hiszpanów. Uskarża się rząd na niedostatek artylleryi i broni. Na całe wojsko nie ma nad 30 000 karabinów, ale oczekują teraz na 50,000 z francuzkich fabryk; jakoż ich część już nawet wypłynęła z Marsylii. Prócz tego, krajowe ludwisarnie są nader czynne, bo dostarczają co miesiąc 6,000 karabinów. Milicya i Geryllasy uzbrojeni być mają w strzeleckie karabniki z bagnetami. Ci, którym na broni zbywać będzie, staną z pisami, sierpami, widłami

i t. p. Nie jest to wojna prowadzona dla jakowego interesu z obcym narodem, ale jest to powszechna obrona swobód i własności naszych. Za wkroczeniem wojsk obcych do nas, milicya i wojsko zajmie wąwozy w górach apenińskich przy Avelino, Nolla i Ragnoli. Codziennie przybywa do wojska z różnych stron Królestwa młodzież neapolitańska. Tych, którzy weszli świeżo w służbę wojskową, ma już być 1,200, przywieziono na okrętach z Palermy do Neapolu 120 dział, i 1,200 beczek prochu.

Dnia 29 października Królewic namiestnik był na polu marsowem w Neapolu, gdzie 18,000 piechoty, 4ry baterye artylleryi, i kilka pułków jazdy popis odprawiało. Wojsko to ma wyjść wkrótce na granice.

Prowincya nasza Kalabrya jest krajem zupełnie górzystym. Kanonik Minichini, i obadway bracia Pepe, są rodem z Kalabryi. Przytaczamy opis tej prowincyi z dziełka przed trzema laty wydanego przez Pana Ruffo, z którego każdy może się przekonać o charakterze i duchu tego ludu dzielnego: „Zrodzony pomiędzy kalabryczykami, ludem na pół jeszcze dzikim, ludem aż do srogości walecznym, zapamiętałym i nieznanym miary w namiętnościach, wychowałem się wśród samych przykładów cnot bohaterkich, ale razem i srogich czynów. Codziennie oglądały oczy moje morderstwa, krew, nieubłaganą nienawiść; widziałem nieraz morderców własnych ich przyjaciół, braci i ojców. Z drugiej zaś strony, widziałem zadziwiające przykłady owej stałości, dzikiej i obojętności na śmierć, przykłady niedoświadczanych w innych krajach wierności, szlachetnego poświęcenia się i wytrwałości, naczulszej przyjaźni, wzniosłości uczuć i wspaniałości, okazywanej nawet dla nieprzyjaciół. Bohaterskie czyny walecznych ich przodków są jedynym celem powszechnego rozmyślenia i rozmów. Aczkolwiek oddalona od czasów rzymskich i greckich, wydała Kalabrya rycerzy godnych Alcyda i Tezeusza. Wiara w czarodzieistwo i pokazujących się umarłych nadaje ich umysłowi cechę jakowejś nadzwyczajności. Charakter ich melancholizny; słowem, jest to lud, którym dwie ostateczności miotają, bo równie do najwyższych bohaterkich cnot jest zdolny, jak i do zbrodni. Miłość oyczyzny i swobod jest najpierwszą ich namiętnością; dokąd ich punkt honoru prowadzi, nie ma tam dla nich żadnych ani przeciwności, ani zawad, a w czasie walki, konając z ran odebranych, błogosławią tę chwilę, w której mogli życie oyczyźnie poświęcić.”

Najświeższe wiadomości z Sycylii są zaspokajające. Miasta, które sprzyjały palermitanom, już się poddały. W całej Sycylii trudnią się teraz wybieraniem deputowanych do wspólnego parlamentu. Niektórzy już nawet przybyli do Neapolu. Oprócz wywiezionych z Palermy do tegoż miasta 120 dział spiżowych i 120 barył prochu, przywieziono znowu 30,000 karabinów, a przywiozą jeszcze lada dzień 30 dział, i kilka tysięcy karabinów, tudzież 1,200 sycylijan, którzy zaciągnęli się dobrowolnie na obronę wspólnej oyczyzny.

ANGLIA.

Parlament.

Izba wyższa: Przytoczymy tu jeszcze niektóre szczegóły sessyi d. 7 i 8 b. m. gdy się naradzano o odmianach bilu przeciwko Królowej.

Hrabia *Liverpool* oświadczył: „Wstęp bilu bywa pospolicie na ostatku przedmiotem obrad. W niniejszym zaś przypadku, gdzie idzie o słuszność lub błahość skargi, powinien być najpierw wzięty na uwagę, i obejmować to, co jest dowiedzionem.” Radził potem, aby rzeczony wstęp przeczytano, i nad wniesionemi przez niego, oraz innych członków odmianami naradzano się. Żądał minister, aby najpierw wyrzuciono te słowa: *Królowa ustanowiła order kawalerski dla Bergamiego*, nie dla tego, iżby o tém cokolwiek wątpiono, lecz że podczas sprawy żadnego świadka w tej mierze nie badano. Co się zaś tyczy orderu ustanowionego przez Królową, zeznania świadków o tém przekonywają. Druga odmiana ściągała się do wyrazów: iż *Królowa w rozmaitych miejscach i okolicach, które zwiedziła, okazywała nieprzyzwoitą i gorszącą pufalność z Bergamim*. Radził minister, aby zamiast tego słowa *rozmaitych*, położyć *wielu*, gdyż to nie we wszystkich miejscach dowiedzionem zostało. Prosił potem Lordów, aby odmiany, jakieby im się zdawały, przełożyli.

Lord *Grenville* radził wyrzucić wzmiankę o danym *Bergamiemu* orderze, twierdząc iż to nie stanowi. Lord *Ellenborough* sądził, iż to powinno zostać, jako przykład wielkich względów Królowej dla *Bergamiego*. Na wniosek Lorda kanclerza odmieniono imię *Bartolomeo* na *Bartolomeo*. Lord *King* wspomniał, iż w początkowym bilu umieszczone kilka razy słowo: *Bartolomeo Pergami*, inaczej *Bartolomeo Bergami*, wyrzuciono i na *Bartolomeo Pergami* bez dodatku: *inaczej*, odmieniono. Twierdził, iż lepiejby było ten dodatek zostawić, jak *Ludwice Demont* i *Sacchiemu*, świadkom przeciwko Królowej, dwojakie dawać nazwiska.

Lord *Liverpool* powiedział o świadectwie *Ludwiki Demont*, iż lubo niektórych zeznań swoich nie udowodniła, w ogólności jednak trzeba im przyznać prawdę. Powstała wrzawa w izbie tak dalece, że Hr. *Harowby*, prezes ministrów, oświadczył, iż niepodobna daley obradować. Gdy się uspokojono, Lord *Ellenborough* radził wyrzucić wzmiankę o *cudzołóstwie*, twierdząc, iż w przypadku *cofnienia* bilu, czego się spodziewa, wyraz ten hańbiłby nie tylko Królową, ale i Króla, jej męża; ogłaszać bowiem Królową jako cudzołożnicę, a mimo tego ani jej odbierać dostojności, ani rozwodzić, jest to uwłaczać samemu Monarsze. Dla zręcznego przeto wykręcenia się z zawilosci, w jakiej się izba znajduje, oświadczył się przeciwko powtórnemu czytaniu bilu. Nie może zaś milezeniem zezwalać, aby izba przez sprzeczność między *cudzołóstwem* i *uwolnieniem* bardziej się jeszcze płała. Lord *Erskine* wspomniał o protestacyi Królowej i odwołaniu się jej do uczucia niewinności, co uważał za dostateczny powód do wyrzucenia wzmianki o cudzołóstwie, ile że izba przyjęła rzeczoną protestacyą. Hrabia *Carnarvon* chciał, aby wspomniano o ofiarowaniu Królowej pensyi roczney 50,000 funtów szterlingów, którą odrzuciła; odstąpił jednak żądania swego i odłożył je na czas późniejszy. Na przełożenie Lorda *Liverpool*, została się wzmianka o *cudzołóstwie*.

Przystąpiono potem do warunku względem *rozvodu*. Zdania w tej mierze były bardzo rozdwojone. Lordowie duchowni, którzy dawniej w liczbie 11 głosowali za drugiem czytaniem bilu, oświadczyli się przeciwko bilowi, prócz jednego tylko arcybiskupa kantuariyskiego. Hrabia *Grey*

uczynił d. 8 b. m. uwagę, iż kiedy biskupi nawet są przeciwko rzeczonemu warunkowi; a zdanie ich w tej mierze stanowczém być powinno, otwarcie więc wyznaje, że lubo z początku chciał przeciw temu warunkowi głosować, teraz jednak oświadcza się za jego utrzymaniem, w nadziei, iż wniesiony bil dla tego samego upadnie.

Takie oświadczenie Hrabiego Grey skłoniło dnia 9 b. m. Lorda *Lauderdale*, iż przyjaciela swego obwinał o przebieg, który nawet nazwał *podstępem*. Czem rozniewany Hrabia Grey odpowiedział z zapalem, a nawet (jak sam oświadczył) z gniewem. Zarzut ten nazwał potwarzą. Gdyby szło (rzekł) o przebieg lub podstęp, trzeba go szukać w oświadczeniu tych, którzy w zamiarze pozyskania kresek na powtórne przeczytanie bilu, zapowiedzieli ważne odmiany w warunku rozwodowym i w samym bilu. Dziewięciu ministrów i zacny Lord siedzący na worku wypchanym wełną (kanclerz) głosowali przeciwko temu warunkowi, który sami w bilu umieścili. Nie chcę dochodzić, co ich do tego skłoniło. Jeszcze raz powtarzam, iż takie oskarżenie wzbudza we mnie gniew i pogardę. Odwołuję się do całej izby i sumienia mego. To tylko zawiniłem, iż z zamiarem moim zwierzyłem się przyjacielowi, (Lordowi *Lauderdale*) który go teraz niedelikatnie wyjawiał. Pytam się, czy ja, lub kto inny użył podstępu? Lord *Liverpool* oświadczył: iż nie byłby za odrzuceniem warunku rozwodowego, gdyby nie uznał niestosowności jego. Niech inni (rzekł) wydadzą wyrok, czy dobrze lub źle uczyniłem. Nikt jednak nie ma prawa przypisywać komu niegodziwych pobudek. Lord *King* biorąc rzecz z najsłabszej strony, według zwyczaju swego, powiedział, iż na przypadek, gdyby Królowa, jako bliska krewna rodziny panującej, zasiadła z czasem na tronie angielskim, pamiętanoby o zasadzie iż *Król nic złego czynić nie może*, a z tej przyczyny radził uczynić wzmiankę w bilu, iż gdyby korona spadła na Królową, w tym razie stosowna do tego bilu uchwała żadnego znaczenia mieć nie będzie, i uważa się za potwarz. Twierdził dalej, iż Królowa w domu swoim w *Blackhead* grała w ślepą babkę z Lordem *Liverpool*. Lordem kanclerzem i innemi osobami. Lord *Liverpool* zapewnił, iż to fałsz. Lord *King* oświadczył, iż to się działo wtenczas, kiedy Lord *Liverpool* nie miał jeszcze urzędu. Po zaręczeniu Lorda *Liverpool* na honor, iż tego nigdy nie było, rzekł Lord *King*: „Wypadek ten powinien być dla zacnego Lorda dowodem, jak należy cenić pogłoski, aby nie tak łatwo wierzył poufałości Królowej z innemi ludźmi. Wniósł nareszcie Lord *King*, aby w bilu namienić o kommissyi medyolańskiej, która zhańbiła rodzinę Królewską i cały naród angielski, oraz dała wielkie zgorzienie. Kilkakrotnie przywoływano go do porządku.

Kilkudziesiąt Lordów podało do protokołu protestacyą przeciwko powtórnemu czytaniu bilu. Podzielili się na 3 klasy: 18tu Lordów protestowało się dla tego, iż czytanie to jest podobne do rozwodu, właśnie, jak gdyby cudzołóstwo Królowej zupełnie lub w części dowiedzioném było, chociaż jest wątpliwé; 7miu Lordów protestowało się z przyczyny, iż ta sprawa nie należy do zwyczajnych oskarżeń, gdzie dowód jednego lub kilku zarzutów pociąga za sobą wyrok potępiający; 60 Lordów, między, któremi jest Xiążę *GloUCESTER*, wuj i szwagier Królowej, protestowało się w ogólności przeciwko bilowi.

TURCYA

W Petersburgu otrzymano z Bukarestu pod dniem 9 z. m. następujące doniesienie:

„W tych dniach zjawilo się w Bukarescie 120 deputowanych z miasta powiatowego *Tergowiszta* niegdyś stolicy Walachii. Zaszyli tam powszechnie zamieszania z powodu, że teraźniejszy gospodar, Xiążę *Suzzo*, rozumiejąc mieć prawo do nabycia ziemi, we władaniu mieszkańców pomienionego miasta będącej, postanowił odebrać ją u nich i w tym celu wysłał tam urzędnika. Lud dowiedziawszy się o rozkazie Xiążęcia, zgromadził się pod okna domu, w którym się był zatrzymał pomieniony urzędnik, i począł ciskać kamieniami. Przestraszony urzędnik ledwie potrafił umknąć. „Deputowani którzy się teraz tu zgromadzili, podali prośbę Xiążęciu; w której dowodzą, iż chociaż ziemia pomieniona należała niegdyś do gospodarów, później atoli nadaną była mieszkańcom *Targowiszy* i przez kilka wieków w spokojném i niezaprzeczoném ich będąc władaniu, jest prawą ich własnością. Nie wiadomo jeszcze jaki w tej sprawie zapadnie wyrok.

Stambuł, dnia 14 października.

Sułtan ustanowił był oddzielny trybunał do rozsądzania nowych sporów między Ormianami, i katolikami. Trybunał ten działał w tej sprawie z wielką ostrością i prawdziwem barbarzyństwem. Skarżących i oskarżonych, winnych i niewinnych brano na tortury; trzem biskupom, a między temi czci godnemu 8gletniemu starcowi, ucięto głowę; dwie inne osoby powieszono przed bramą patriarchy; trzech bankierów wygnano i majątek ich zabrano. 20 do 30 milionów piastrow wpłynęło tym sposobem do skarbu Sułtana. Wszakże ta czynność skarbową wielką w *Stambule* sprawiła niechęć przeciw polubieńcom Sułtana; gdyż niektórzy Baszowie, co majątki swe osądzonym powierzyli byli bankierom, wszystko przez to utracili.

Dowodzący korpusem wojska oblegającego Janinę, syn Baby Baszy, 16stoletni młodzieniec przyjechał do Stambułu w pięknym angielskim pojeździe, który oyciec jego Alemu Baszy zabrał. Mile był przyjęty od Wgo Sułtana, i wywyższonym został na dostojność *Kapidgi-Baszy*, czyli szambelana.

WIADOMOŚCI RÓZMAITE.

Donoszą z *Tobolska* pod d. 2 października. Niedawno doszło do wiedzy zwierchności syberyjskiej następujące godne uwagi wydarzenie: Niejakis Z.... wygnany do Syberyi, skazany był na ciągłe prace przy gorzelni skarbowej w *Krasnoreczyńsku*. Nosił on na piersiach woreczek, w którym chował jałmużnę sobie daną. Jeden z wyrobników teyże rękodzielnicy postrzegłszy to z swoją żoną, z któremi Z.... w jednym mieszkaniu domu, zamordowali go i zabrawszy pomieniony worek, zamysłali umknąć; lecz osobliwsze zdarzenie odkryło ich zbrodnię: Nieszczęśliwy Z.... miał dwóch psów, które mu nieodstępnie towarzyszyły. Te wierne zwierzęta, straciwszy swojego pana, przystały do jego zabójców i wszędzie postępując za nimi po lasach i górach straszliwie wyły. Napróżno usiłowali zabójcy ułagodzić je i zwabiwszy do siebie zabić, w żaden sposób nie mogli tego dokazać, i nakoniec dręczeni zgryzotą sumnienia, prześladowani ustawicznie od psów, nigdzie się ukryć nie mogąc, po kilkudniowém tułaniu się, po-

wrócili do rękodzielni i wyznali, iż byli zabójcami człowieka, który ich nieraz sam będąc w pędzy i niedostatku wspierał.

Za staraniem konsula angielskiego w Algierze rząd turecki wrócił wolność jednemu okrętowi hamburskiemu, zabranemu w roku przeszłym przez kaprów jego. W dowód wdzięczności za starania pomienionego konsula, towarzystwo tureckie assekuracyjne ofiarowało puhar srebrny od siedmiu funtów, wyborney roboty, kosztowne złoceny.

Tegoroczne winobranie w Węgrzech było nader obite i ilość wina, w niektórych prowincjach zebranego, nie ustępuje podobnie z pamiętnego 1811 roku.

W okolicach Bredów umarł niedawno włoszianin, sto trzydzieści lat wieku mający, według świadectwa metryk parafjalnych. Pomimo tak głębokiej starości, wszystkie władze jego umysłowe były w należytej sile i działalności. Synowie jego są już także starcy, i niektórzy przeszło sto lat przeżyli.

Na ostatniem posiedzeniu Metodystów londyńskich okazało się, iż ta sekta w przeciągu jednego roku umniejszyła się przeszło 600 członkami. Ta okoliczność tém jest dziwniejszą, iż od czasów Westleia coraz się powiększała. Tak znaczne jej zmniejszenie się przypisują powszechnie wielkiej liczbie xiąg bezbożnych, wychodzących teraz w Londynie.

W okolicach Beauvais (we Francyi) natrafiono na warstę pięknego marmuru. Jest on bardzo twardy i po większej części koloru szarego, chociaż ma cokolwiek żółtawych cieniów. Mieszkańcy okolicy oddawna już używali go do rozmaitej budowy nie wiedząc, że był marmurem.

Wolno Drukować Ignacy Reszka Radca Koleg. Kom. Cenz. Czl. — w Wilnie w Drukarni Redakcyi.

U w i a d o m i e n i e.

1 *Expedycya Gazetna Pocztańtu Litewskiego, odbierając ciągle po dwadzieścia dwa ruble srebrem od przysyłających na prenumeratę Gazet warszawskich, gdy już przez gazetę Kuryera Lit. N. 123, 125, 127 obwieściła publiczność, iż z powodu podwyższonej przez dyrekcją generałą poczt królestwa polskiego, ceny Gazet warszawskich, a tem samem i tu podwyższoną została; prenumerować na nie można, jak zwyczajnie w Pocztańcie Litewskim i we wszystkich kantorach i ekspedycjach pocztowych, dyrekcji tegoż Pocztańtu, za opłatą roczną rubli sr. dwadzieścia cztery: zatem oświadczając, iż ządania wszystkich przysyłających po rubli 22, póty bez skutku zatrzymane zostaną, dopóki resztujących rubli dwóch nie nadeszłą.*

P r z e d a ż.

Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie zadłużonych przez szlachcica Antoniego Grzymayłty, Wileńskim szpitalom, pod zawiadywaniem Wileńskiej Izby Powszechnej Opieki będących, za arendę zielonego mostu rubli 1,766 kop. 43 sreb., i przekazanych przez Wileńskiego obywatela Grzybowskiego czer. zł. 300 i 52 rub. sr. z policzonemi procentami,

P R E N U M E R A T A.

W Redakcyi Kuryera Litewskiego przyymuje się prenumeratę na pisma następujące:

Kuryer Litewski, na rok z pocztą rubli sr. 14, bez pocztu rubli sr. 9. Na półroka z pocztą rubli 7, bez pocztu, rub. 4 kop. 50; kwartalowie bez pocztu 2 r. 25 kop.

Dziennik Wileński, na rok cały z pocztą rubli sr. 8, bez pocztu rubli 6.

Dzieje Dobroczynności, na rok cały, z pocztą i bez pocztu r. sr. 6.

Pamiętnik Farmaceutyczny, na rok cały, z pocztą rubli 6, bez pocztu rubli 4 kop. 50.

Wiadomości Brukowe, na rok cały, z pocztą rubli 4, bez pocztu rubli 2 kop. 50.

Na wszystkie te dzieła można także prenumerować w sklepie domu Dobroczynności.

Kurs wileński na assygnaty od dnia 23 listopada: rubel srebrny, 3 ruble kopiejek 78² czerwony złoty nowy rubli 11, kopiejek 54 stary rubli 11 kopiejek 35; imperyal rubli 36 75 kopiejek.

oraz kommissyonierowi 12 klasy Stratanowiczowi 355 rub. sr. które on oddał na zaspokojenie skarbowey od niego należności, naznaczony na sprzedaż z publicznego targu murowany dom tegoż Grzymayłty w mieście Wilnie znajdujący się; oceniony do 11,739 rub. 74 kop. ass.; azatem życzący nabydź takowy dom, zechcą przybydź do tego Gubernialnego Rządu na terminy: pierwszy dnia 2, drugi 5, a trzeci 8 mca marca 1821 roku. Dnia 23 nowembra 1820 r.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

1 Od Wileńskiego Gubernialnego Rządu ogłasza się: iż na zaspokojenie zadłużonych przez Hrabiego Mohla do Wileńskiej Izby Powszechnej Opieki, pieniędzy srebr. 594 rub. 34 kop., i assyg. 1911 rub. 60 kop., z policzonemi procentami, również pretensyi żyda Hillera Markiewicza za reparacją murowanego domu tegoż Mohla w mieście Wilnie na ulicy Subocz pod N. 52 położonego, do 17,948 rub. 20 kop. assyg., naznaczony na sprzedaż z publicznego targu tenże dom Mohla, przynoszący dochodu rocznego 475 rub. 60 kop. sr.; azatem życzący nabydź, zechcą przybydź do tego gubernialnego rządu na terminy: pierwszy dnia 24, drugi 26, a trzeci 29 mca februaryi 1821 roku. Dnia 23 nowembra 1820 roku.

Sowietnik Ławrynowicz.

Sekretarz Kazimierz Nowicki.

Wilno dnia 26 Listopada 1820 roku v. s.

O s w i a d c z e n i e.

1 Excerpt reprocessu z protokołu potocznego Sądu Ziemskiego Pittu Rosieńskiego w dacie poniżej wyrażonej zapisanego, et corundem pod pieczęcią tegoż sądu stronie żądającej wydan.

Roku 1820 mca nowembra 2 dnia. Remanifest imieniem Jana Łoppatty sekretarza szlacheckiego Pittu rosieńskiego przeciwko JPP. Tekli z Berberyszów matce Sabowiczowej Zofii i Annie córkom Sabowiczównom uczyniony, w rzeczy następnej. Odwieczna wieść niesie, że dobro złem się wzajemnia, praktycznie to przez Sabowiczową i jej córki odnowionym i utwierdzonym zostało: że bowiem ile były obowiązane wywdzięczyć się wzajemną dobroczynnością tyle uniesione nad sferę moralizmu gorzącą zapamiętałością, czy duchem własnego uczucia, czyli też jak widno spodniety interesantów, zysków awanturnych i załatwień swych zamiarów wygładających, ośmieliły się przez swe paszkwilne zażalenie w Kuryerze Litewskim zaawizować i w aktach publicznych podrzucić kondukt i reputację wiekami skarżone pomówić, lecz żalcy delator, który nigdy do podobnych sposobów kroków swych nieposunął, któremu w myśli nie powstały takie zamiary jakie w swych tytułach paszkwilnych processach wyraziły, przy zgromadzeniu niektórych okoliczności do usprawiedliwienia wpływających, przed Publicznością urzędniczą się jest obowiązany następnie: niezaprzeczoną jest pewnością, że żalcy Łoppatta przez Dworzańską Opiekę wyznaczonym został Sabowiczównom opiekunem, a ułożony na się obowiązek tak uzupełniał jak prawa, ustawy i obowiązki uczciwej rzetelności radziły. Póki więc Sabowiczowa z swym potomstwem rady opieki zasięgała, póty i był jej sytuacji trwał w swej pewności i życie dostojne prowadziła z procentów od summ kredytowanych dochodzących, lecz kiedy obżalna z swym potomstwem Sabowiczowa ludzono osobami często dla pewnych widoków u niej przesiadującymi, polegać na ich radzie niedościgłej poczęła, wnet odjęto sposobność porządnego utrzymywania obowiązków opieki przez Dworzańską Opiekę na żalną włożonych, albowiem po mimo nayaakuratniejszą i nayprzychylniejszą czułość w obowiązkach opiekunczych zaskarżonym został żalcy do sądu Głgo Littko Wileń. 2go Departamentu o złą ni by egzekucją opieki przez obżalną, takim sposobem żalcy, z dorady złych osob prywatę widoczną mających zaskarżony, obowiązany został w sądzie Głównym złożyć explikację pospołu z dołączonym rachunkiem z opieki przy dowodach i objaśnieniu obszernym, żalną jako winnym niewinnego ewinkującym, od momentu więc zaskarżenia żalną do sądu Głgo przez obżalną pozbawionym został wszelkich funduszu summownych odjęciem przez samą obżalną i ich pobożnych doradców, że zaś żalcy najmniejszego funduszu obżalnych niefrymarczył i niezachwiał toć w tem i explikacja wespół z objaśnieniem zdania kalkulacji do Sądu Głgo 2go Departamentu przedstawiona urzędnicza i w każdej porze weryfikację w zarządy opieki udowodni, próżny więc stosunek do żalną o sfrymarczenie i zohaczenie funduszu obżalnych zaosnowany, próżności przez się ulega, owszem żalną Łoppatty jedynym celem i zamiarem było fundusze obżalnych pod zachwianie i niepewność podpadające z poniesieniem

prawie expensow własnych ocalić, albowiem tę prawdę urzędniczą przypomnienie procedury obżal. Sabowiczowej i jej córek z Szambell. Jasieńskim, który, żalcy jako opiekun najmocniej promować starał się, a tem sposobem fundusz pod niepewność utraty podpadający ocalał i wydobył, nie w tem to jednym interesie lecz we wszystkich żalcy Łoppatta tak zachowywał się, jak obrót potrzeb dobro sytuacji obżalnych wymagało i jak obowiązki opieki oraz przepisy prawa radziły, że niebył żalcy złym opiekunem, owszem, że czułym troskliwym i czynnym, znają to same obżal. we wewnętrznym uczuciu, lecz złe prowadzenie i złe skłonności sercem rządzące ośmielają miotać obelgi na żalną bezwzględnie, że był, wolność i swoboda dzisiejsza Sabowiczowej, że uwolnienie jej więzów i ocalenie życia, a zachowanie matki dla Sabowiczównów, są owocami czułości, troskliwości i starannej ze strony żalną opieki, słowem bż przyznania sobie podchlebstwa, żalcy śmiało wyzna, że w którąkolwiek stronę wzrok obżalny swój zwróci, tam znajda oznaczenie cechy czułości, troskliwości i czynnej nad sobą opieki, a przecież miotane i przewrotnością i niedościgłością poboczników ulubionych śmiało potwarze rzucają. Prócz tego niemogą obżalne zwać żalną złym opiekunem z rzeczy niebdania papierów, tych albowiem nigdy nieżądały, a których odbior dziś niejest przeczącym się i one porządkiem prawa przy zdaniu rachunku i explikacji z opieki, komu przynależć będą, żalcy zwróci i odda. Nadto obżalne przez ojca swego Sabowicza mając za obługiem u Berberysza summę 10,000 zł. kredytowaną, gdy dekretemi kondyktowymi przez zeszłego Jasieńskiego został fundusz Berberysza zastąpiony, dla wydobycia więc funduszu Sabowiczównów zpod kondyktowych dekretów i tradycyów, uprosił żalcy Butkiewicza adwokata szawel. o należenie do tego interesu i promocyą zupełną tego procedury onemuż poruczył, oraz papiery do tego celu posługujące onemuż powierzył, co przeświadcza rewers adwokata Butkiewicza, niedoprzypadku okoliczności, nie daty terażniejszej lecz pod rokiem 1817 decembra 13 datny, o toż więc i w tem procedurze żalcy czuł, starał się tyle ile był podolnym, w późniejszej porze to jest w roku bieżącym żalcy będąc listownie przez Butkiewicza adwokata uwiadomionym aby plenipotentą na Exdywizyą w Sielanach eksystującą posłać i gdyby papiery Sabowiczów do tego źródła posługujące odebrać, oraz kroki prawne w rzeczony exdywizy dla zapewnienia funduszu obżalnych czynić zaczęto, niemając więc oświadczać się funduszu obżal. a ztąd niebędąc podolnym dalszą koleję procedury popierać a z swego funduszu niebędąc obowiązany solarye i dalsze wydatki procedurowe ponosić, otrzymałszy list od Butkiewicza do żalną pisany po zaaktywowaniu excerptem z ziąg wyjąwszy przez woznego obżalnego zakomunikował i rewers z wziętych papierów przez Butkiewicza dany, w kancelaryi Ziemskiej Rosieńskiej zlokował, obżalną będąc zawiadomione przez żalną i mając zakomunikowany w ekstrakcie list Butkiewicza oraz rewers z przyjęcia papierów przez Butkiewicza dany w kancelaryi zlokowany, gdy obżalną plenipotentą dla odbioru papierów i dla czynienia kroków w exdywizy Sielańskiej prawnych, celem zapewnienia funduszu swego, uwo-

dszone doradami osob dla obżalich szkodliwych nieposylaję, gdy rewersu zlokowanego w kancelaryi Ziemskiej Rosieńskiej nieodbierają, gdy obżalne mają summy w swym a doptoro za rezolucyę opieki Dworzańskiej 300 rubli sr. na partykularne wziąwszy potrzeby, gdy miasto obrócenia tych 300 rubli na prywatne okoliczności, miały nayprzyzwoitszą sposobność ocalenia i zapewnienia funduszu, 10,000 zł. w exdywizyi Sielańskiej tego wszystkiego nieczynią, zatem kiedy mają i sposobność i czas do przedsięwzięcia kroków prawnych dla zapewnienia funduszu 10,000 zł. w exdywizyi Sielańskiej jako przed wzięciem do namowy, i kiedy mają summy w ręku swym na poparcie tego procederu, aby więc w przypadku utraty zayść mogący summy 10,000 zł. nierościły obżalne do żaligo napęstnych stosunkow, owszem gdyby swej winie i ztym swym pobocznym doradcom to przypisały i aby oraz żalicy nie w tem nieszkodował i nieodpowiadał czyni niniejsze przed Publicznością zażalenie które plenipotent w imieniu aktora podpisał. Jan Wińcza.

Zgodziłem z protokołem potocznym świadczę Teodor Juszkiewicz Regent Ziem. Pttu Rosieñ.

R. 1820 gbra 9 dnia. Takowe oświadczenie do wydrukowania w Gazecie Kuryera Litewskiego jest wolne. Świadczę Prezydent Ziemski Pttu Rosieńskiego Józefat Kuczyński.

Z b i e g.

1 Powiatu Wileñ. parafii Meyszagolskiej z majątności Elizabele zwane z dnia 19 na 20 mca gbra w nocy, uciekł ze dworu poddany skaskowy imieniem Adam Markiewicz zostający w służbie lokayskiej, umiejący czytać i pisać, urody nie wielkiej, w sobie szczupły, blondyn, twarzy białej szczupłej, włosów światławych, oczu światło błękitnych, nasa małego przy końcu szerokiego, mowę ma przeciągłą często używając przysłówia: więc tedy, zabrał z sobą kożuch nowy z białych owczyn, surdut granatowy z sukna golbarskiego, czapka czarna z daszkiem, puł fraczek granatowy z sukna cienkiego z guzikami żółtemi, maytki sukienne szaraczkowe, maytki nanकिनowe szarawe, i maytki rypsove błękitnawego koloru, przy tym kilka kamizelek i różną bieliznę, po ucieczce znaleziono przez jego pisanie świadectwo jakoby ze służby wydanego, w którym to świadectwie nie już Adam, ale Wincenty imię napisał, nie odmieniając wszakże nazwiska swego Markiewicz, ktoby zaś takowego zbiega złapał, niech raczy go dostawić, albo do kamienicy WW. Podberskich na szklanney ulicy w Wilnie sytuowanej, gdzie ja niżej podpisany mieszkam, albowi też do majątności Elizabelle zwany zkaąd uciekł, a przyzwoitą wdzięcznością nadgodę otrzyma.

Ludwik Woltowicz Sędzia Ziem. Ptu Wileñ.

Sądy Exdywizorskie.

1 Na mocy dekretu remissyinego Ziem. Rosieñ. roku teraźn. sierpnia 19 dnia zakroczónego Sąd podkomorsko-exdywizorski dnia 17 listopada roku teraźn. w dobrach Widuklach do dziedzictwa W. Xawerego Staniewicza należących, w sprawie jego z kredytorami i dalszemi stronami stanowiąc dekret odkładowy, przy oddaniu dóbr Widukl i Sawdynik z attyneneyami w administracyę, komportacyę dokumentow kredytorom stawającym i stanności nieoświadczającym, oraz dalszym stronom do tey sprawy należącym dnia 7 stycznia

roku następnego 1821 dopełnić nakazał, i po ułatwieniu dalszych akcessoryinych wyrokow zjazd powtórny na rozsądzenie oczewiście sprawy dnia 19 kwietnia roku następnego naznaczył, w tym oraz czasie wykonanie przysięg na wierności dopełnionej komportacyi wszystkim stronom zaderminował, kredytorow zaym Marcellego oycu Xawerego syna Staniewiczow ostrzega, aby pod utratą pretensyow w następnym zjeździe zydowdami stawali. Zeby takowy wyrok Sądu podkomorsko-exdywizorskiego wszystkim interes mającym osobom był wiadomy, niniejszą awizacyę w gazecie Kuryera Lit. dla trzykrotnego ogłoszenia do zamieszczenia przesyła. Dat w Widuklach 1820 r. listopada 17 dnia.

Podkomorzy Ptu Rosieńskiego i Exdywizor Jan Przeciszewski. Prezydent Ziem. Ptu Rosieńskiego Józefat Kuczyński. Sędzia Ziemski Ptu Rosieñ. Andrzej Dowgwiłowicz. Sędzia Ziem. Ptu Rosieñ. Wincenty Woytkiewicz. Regent Antoni Ostrowski.

Wezwanie.

3. Gdy z rozmaitych narodowych i obcych starożytnych pisarzy w jeden porządek zebrane wiadomości pod tytułem Opis Starożytney Polski już w pierwszym wydaniu wyczerpane zostały, przedsięwziętem jeszcze drugą pomnożoną i poprawną edycyę współ-rodakom moję uczynić przysługę. Ze zaś do dopełnienia tak ważnego przedmiotu w swym celu, bo zachowanie drogich pamiątek narodu mającego dzieła, wiele dopomoczyć mogą miejscowe wiadomości, zagrzebane w podaniach lub bułwiejące w archiwach prywatnych, wzywam więc wszystkich współ-rodaków na przestrzeni dawney Polski zamieszkałych, wzywam na miłość wspólney nam niegdyś matki Ojczyzny, iżby jakie mają o zdarzonych miejscowych bądź z podania bądź na piśmie pozostałe wiadomości, takowe przez doniesienie frunco na pocztę pod adresem moim lub JP. Węckiego Cesarzsko-Królewskiego wiegarza udzielić raczyli. Podobne doniesienia w Wilnie JP. Zawadzi w wiegarni swojej odbierać będzie. w Warszawie dnia 28 października 1820 r. Świątki Marcin S. N. K. P.

P o d r a d.

2 Dach ratusza wileńskiego dopiero dachówką kryty, po zebraniu dachówki pokryty ma być w roku przyszłym 1821 blachą żelazną, w celu zawarcia z kim na pokrycie blachą ratusza kontraktu i wytargowania najniższej ceny, ma odbywać się w tymże Ratuszu w izbie rady miejskiej licytacya w terminach dnia 10, 13 i 15 następującego mca decembra każdego dnia przed południem. Od kontrahenta chcącego wziąć ten podrad, potrzebuje się ewikcyi swobodney do walu trzech tysięcy rubli srebrnych, i aby życzący przyjąć na się obowiązek pokrycia Ratusza blachą, do licytacji z dowodem ewikcyi stawali; w tém wydano z rady miejskiej wileńskiej to ogłoszenie dnia 22 nowembra 1820 r. Franciszek Poznański prezydent Rady M. W.

P r z e d a ż.

3. Folwark Horki w gubernii Mińskiej pcie Dziśnieńskiej od miasta powiatowego o mil 7 położony, w granicach pewny, mający dymów włóściańskich 44, dusz pici męskiej wedle ostatney rewizyi 181, obszerności ziemi i lasu do budowli zdanego włok 94 do dziedzictwa JW. Apolinary z Zabów Hrabini Platerowey należny, jest do sprzedania; ktoby życzył nabydż, o dalszych szczegółach w dobrach Łużkach w tymże pcie położonych, lub też w Wilnie na ulicy Subocz w domie dawniejszym JW. Tyzeuhauza dowiedzieć się może.